

Zbigniew Kraska

Stowarzyszenie „Pamięć i Dialog”

Henryk Kułak (1950–2024) – legnicki artysta i społecznik

W lutym tego roku niespodziewanie zmarł Henryk Kułak, znany legnicki artysta plastyk, medalier, brązownik, heraldyk, mistrz rzemiosł artystycznych w zakresie konserwacji obiektów zabytkowych i artystycznych, animator życia kulturalnego i turystycznego, a przede wszystkim społecznik. Właśnie przy takiej jego aktywności go poznałem, gdy razem z Michałem Roczniakiem i Pawłem Mosiołkiem zakładał Stowarzyszenie Zamek Piastowski w Legnicy (SZPL, 2016), którego został prezesem. Choć nasze bezpośrednie kontakty były sporadyczne, to jednak splot okoliczności sprawił, że przez ostatnie sześć lat utrzymywaliśmy relacje. Początkowo nie byłem formalnie członkiem założonego przez niego stowarzyszenia, jakkolwiek podzielałem jego misję. Z czasem, gdy przestałem pracować zawodowo i dysponowałem większym zapasem czasu, Henryk zdołał mnie namówić na członkostwo. Widząc jak wielu z dotychczasowych kolegów odchodzi z organizacji i jak wiele spraw organizacyjnych i merytorycznych spadło tylko na jego barki, postanowiłem mu nieco pomóc. Służyłem więc pomocą w opracowywaniu i redagowaniu różnych dokumentów, wniosków, programu działania, inicjatyw edukacyjno-promocyjnych na rzecz Zamku, które on firmował swoim nazwiskiem. A misję wziął na siebie wielką i trudną.

Ostatnie osiem lat życia Henryk Kułak poświęcił idei przywrócenia Zamku Piastowskiego miastu i społeczności Legnicy, postulując m.in. utworzenie w jego murach muzeum historii miasta i regionu. W 2020 r. Stowarzyszenie Zamek Piastowski w Legnicy przygotowało koncepcję uruchomienia muzeum na Zamku, wychodząc z przeświadczenia, że należy zmienić obecny zakres i sposób funkcjonalnego zagospodarowania obiektu, bo jest nieadekwatny do jego rangi historycznej. Dokument kolportowano m.in. wśród urzędników, aby przekonać ich do podjęcia stosownych decyzji, opublikowano go też bezdebitowo w kilku egzemplarzach oraz umieszczono na stronie stowarzyszenia¹, będącą

¹ Zob. www.zamekpiastowski.pl

kopalnią wiedzy o legnickim Zamku. Dzięki osobistym staraniom, uporowi i konsekwencji zdobył dla tej idei nadzwyczaj liczne dowody pisemnego wsparcia (zwykle kurtuazyjnego, niestety) wśród wielu wybitnych przedstawicieli nauki, muzealnictwa i konserwatorstwa oraz władzy na różnych szczeblach administracyjnych – od lokalnego przez regionalny po państwowy. Zwłaszcza słowa poparcia ze strony ekspertów są tutaj bardzo ważne i cenne, bo potwierdzają to, co od blisko wieku postulują liczni historycy i badacze, uznający funkcje muzealne dla Zamku za najlepsze, żeby nie powiedzieć – jedynie sensowne w tym miejscu. Tym bardziej że przecież precedens już był, 170 lat temu w osiemnastu komnatach Zamku prezentował fragmenty swojej ogromnej i cennej kolekcji baron Alexander von Minutoli (od 1855 do 1875)². Niestety, do tej pory wśród decydentów z niezrozumiałych powodów natrafiał na mur obojętności, nierzadko zniecierpliwienia, irytacji czy wręcz wrogości. Jego zmagania przypominały znanego rycerza z La Manchy z popularnej powieści.

² Baron Alexander von Minutoli (1806–1887) niemiecki prawnik, ekonomista, artysta i kolekcjoner, założyciel pierwszego na świecie muzeum rzemiosła i sztuki użytkowej w Legnicy (1844). Miał korzenie włoskie i arystokratyczne. Był zapalonym kolekcjonerem i znawcą dzieł sztuki, czemu dał później wyraz m.in. w kilku publikacjach. W 1834 r. został urzędnikiem w Legnicy, równocześnie rozpoczął kompletowanie zbioru rzemiosła artystycznego i dzieł sztuki. Angażował się też w życie regionu: brał udział w pracach archeologicznych na terenie Śląska, gromadził przykłady lokalnej twórczości rzemieślniczej. Stworzył ogromną kolekcję, obejmującą około 28 000 eksponatów, na którą złożyły się dzieła rzemiosła artystycznego, szkła weneckiego, ceramika etruska, egipska, rzymska, średniowieczna i renesansowa oraz malarstwa (m.in. Cranacha, Altdorfera, Holbeina, Mantegny, Reniego, Veronesa, Rubensa, Dycka, Halsa, Poussina). Dzięki poparciu króla Prus, Fryderyka Wilhelma IV, udostępniono mu sale w legnickim zamku. W latach 1854–1855 Minutoli, z pomocą fotografa Ludwiga Belitskiego, przygotował pierwszy na świecie katalog zbiorów sztuki w całości ilustrowany fotografiami. Osobną i całkiem liczną (580 egzemplarzy) grupę w kolekcji Minutoliego tworzyły pieczęcie m.in. księcia Bolka I i księżnej Agnieszki oraz niemieckich cesarzy, królów, biskupów, miejskie i kościelne, a także starożytne monety i medale, liczne zegary, unikatowe meble i spory zbiór białej broni. Wspaniałe zbiory Minutoliego zostały częściowo sprzedane jeszcze za jego życia m.in. rządowi pruskiemu i na aukcjach w Kolonii oraz Berlinie. Niektóre zabytki kupiło wówczas wrocławskie Schlesisches Museum für Kunstgewerbe und Altertümer (dziś Muzeum Narodowe), w tym znany witraż z wędrującym pielgrzymem i dwie gotyckie figury ołtarzowe z 1466 r., przedstawiające Piotra i Pawła z kościoła w Legnicy. Zbiór w latach 1845–1875 był eksponowany w legnickim zamku, jednak główną siedzibą i docelowym miejscem przechowywania kolekcji był zakupiony przez kolekcjonera w 1865 r. pałac w Biedzychowicach. Obiekty artystyczne ze zbiorów Minutoliego znajdowały się w Biedzychowicach do drugiej wojny światowej. Zob. m.in.: R. Łuczyński, *Zamki, dwory i pałace w Sudetach*, Legnica 2008, s. 15–20; idem, *Alexander baron von Minutoli jako kolekcjoner dzieł sztuki* [w:] *Orbis Linguarum*, red. E. Białek, E. Tomiczek, W. Ueherek, Dresden–Wrocław 2010, t. 36, s. 423–431; M. Gaworski, *Zamki i pałace województwa dolnośląskiego*, Strzelce Opolskie 2015, s. 13.

Ironia losu polega na tym, że być może dopiero teraz, gdy Henryka już tutaj nie ma, otworzyła się szansa na podjęcie jego inicjatywy przez decydentów oraz właścicieli (nowo wybrane władze miasta i województwa) i zrealizowanie tej misji choćby w jakimś zakresie. Osobista misja Henryka nie została zakończona i porzucona przez SZPL. Dziś znalazło się poważne grono osób wspierających pomysł stowarzyszenia na sanację i rewaloryzację funkcjonalną tej cennej rezydencji książęcej Piastów, będących częścią nie tylko legnickiej historii. Jedną z pierwszych inicjatyw jest wniosek do prezydenta miasta i Rady Miejskiej o podjęcie uchwały ustanawiającej rok 2025 „Legnickim Rokiem Piastów” w związku z 350. rocznicą śmierci księcia Jerzego Wilhelma, ostatniego księcia z królewskiej dynastii Piastów.

Zamek zawładnął Henrykiem Kułakiem u schyłku życia, ale przecież to tylko niewielki rozdział z jego ciekawego życiorysu. Urodził się 20 kwietnia 1950 r. we wsi Krokowo położonej w województwie warmińsko-mazurskim, w powiecie nidzickim. Jego ojciec Józef był zasłużonym, wielokrotnie odznaczonym weteranem wojennym biorącym udział w kampanii wrześniowej, kampanii włoskiej w korpusie gen. Andersa. Ciężko ranny był więźniem kilku obozów. Matka, Antonina, wychowała pięciu synów.

W latach 50. rodzina przeniosła się do Wałbrzycha. Szkołę Podstawową ukończył w 1965 r., by następnie rozpocząć naukę w Szkole Rzemiosł Artystycznych w Cieplicach-Jeleniej Górze, którą ukończył w 1970 r. z kwalifikacjami w zakresie technologii drewna. Jeszcze w trakcie nauki podjął pierwszą pracę na Wydziale Produkcji w Zakładach Sprzętu Lotnictwa Sportowego w Jeżowie Sudeckim (1967–1968), a następnie zatrudnił się jako modelarz w Fabryce Maszyn Papierniczych FAMPA w Cieplicach-Jeleniej Górze (1969–1970).

Po ukończeniu szkoły przyjechał do Legnicy (1970), by podjąć pracę na stanowisku mistrza Działu Produkcyjnego Fabryki Fortepianów i Pianin. W tym też roku na krótko przeniósł się na podobne stanowisko do Fabryki Mebli w Wałbrzychu, by jesienią powrócić na stałe do Legnicy. Zatrudnił się na prawie dziesięć lat w legnickim KGHM ZM „Legmet”, m.in. w pracowni plastycznej, gdzie tworzył precyzyjne modele maszyn górniczych, niektóre z nich trafiły do zbiorów Muzeum Miedzi. W 1973 r. ożenił się z Ireną z d. Szuba, a z tego związku narodziła się córka Beata (1974). Wkrótce wybudował dom i uruchomił w 1980 r. własną pracownię. Było niełatwo, więc dorabiał za granicą – łowił ryby na kutrze ze Szwedami na Morzu Bałtyckim (1980–1981), pracował dorywczo w pracowni brązowniczej oraz przy konserwacji mebli i obiektów zabytkowych w Niemczech (1988–1992).

Po powrocie działał samodzielnie. Projektował znaki firmowe, flagi, sztandary (m.in. Wyższej Szkoły Technicznej i Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Legni-

cy), herby (m.in. miasta Legnicy – 1975, Góry – 2000, powiatu lubińskiego, gminy Ruja, gminy Krotoszyce). Wykonał też herb rodowy Bratkowski von Braun do Londynu oraz statuetki, m.in. *Muzeon* na 140-lecie Muzeum Narodowego w Warszawie, *Liść Miłorzębu* dla Międzynarodowych Targów Ekologicznych EKO Legnica, *Ambasador Polski* na Światowe Forum Gospodarcze Polonii. Zaprojektował i wykonał wiele medali, znaków firmowych, rzeźb portretowych, tablic pamiątkowych, m.in. Eryka Lipińskiego dla Muzeum Karykatury w Warszawie, Włodzimierza Puchalskiego dla SP nr 4 w Legnicy, dla Zespołu Szkół nr 2 im. Jana Pawła II w Legnicy z herbem patrona szkoły, będąc jednocześnie fundatorem. Jest autorem licznych insygniów, m.in. Prezydenta Międzynarodowej Akademii Heraldycznej w Luksemburgu, rektora PWSZ w Wałbrzychu, przewodniczącego Rady Powiatu Lubin.

Zajmował się konserwacją i renowacją przedmiotów zabytkowych i artystycznych. Orestaurował m.in. orzechowe bogato rzeźbione renesansowe krzesła dla UM w Legnicy (gabinet prezydenta), bogato rzeźbiony neobarokowy fotel dla Muzeum w Chojnowie, kilka mebli dla muzeów w Jaworze i Legnicy, a także neogotycką monstrancję z połowy XIX w. dla kościoła w Żeliszewie k. Bolesławca.

Do najbardziej znanych jego realizacji plastycznych zalicza się supermonogram papieża JP II, wręczony Jego Świątobliwości przez wojewodę i prezydenta miasta podczas uroczystości powitania 2 czerwca 1997 r. w Legnicy. Rok później wykonał jego replikę dla Muzeum Miedzi oraz supermonogram Jana III Sobieskiego z okazji 300. rocznicy wiktorii wiedeńskiej. Dla kościoła pw. św. Józefa w Chocianowie zaprojektował i wykonał tabernakulum. Aktualnie siedem jego prac znajduje się w Watykanie, w tym m.in. supermonogram oraz inkrustacja portretowa z podobizną i herbem papieża JP II. Ponadto Jego prace obecne są w wielu prywatnych kolekcjach na całym świecie oraz w instytucjach, kościołach i muzeach w Anglii, Arabii Saudyjskiej, Australii, Brunei, Japonii, Kanadzie, Francji, Luksemburgu, Meksyku, Niemczech, Rosji, RPA, Szwecji, USA, Wenezueli.

Henryk Kułak brał udział w ponad sześćdziesięciu wystawach, prezentacjach i konkursach w kraju i za granicą, w tym w: Arras, Bazylei, Düsseldorfie, Hamburgu, Jeleniej Górze, Krakowie, Kudowie, Legnicy, Lipsku, Monachium, Nowym Jorku, Poznaniu, Wałbrzychu, Warszawie, Wiedniu, Wiesbaden, Wrocławiu. Za dokonania artystyczne – wielokrotnie wyróżniany i nagradzany. Był inicjatorem stworzenia stylu dolnośląskiego w rękodziele artystycznym (1983), zorganizował na ten temat we współpracy z Uniwersytetem Wrocławskim trzy kolejne sesje popularnonaukowe. Inspirował społeczną działalność ekologiczną: Targi Ekologiczne PRO-EKO w Legnicy (1991).

Jako heraldyk wykonał kilka kwerend archiwalnych i bibliotecznych dotyczących nazwisk, gniazd rodowych, herbów i miejscowości. Interesował się medycyną alternatywną, jest autorem kilku publikacji specjalistycznych, rozpraw i artykułów³.

Henryk Kułak urodził się z bakcyłem społecznika. Od najmłodszych lat czynnie uczestniczył w życiu społecznym i kulturalnym. W latach 1962–1969 był członkiem, instruktorem, a następnie przewodnikiem i szczepowym ZHP. Był też wiceprezesem i prezesem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Japońskiej (1985–1988) oraz wiceprezesem Towarzystwa Miłośników Legnicy (1998–2003). Od młodości był zapalonym turystą (w latach 1966–1975 nawet funkcyjnym działaczem PTTK), który Dolny Śląsk znał jak własną kieszeń, a szczególnym zainteresowaniem i fascynacją darzył Ziemię Kłodzką. Był członkiem i aktywnym działaczem gildii rzemieślniczej, m.in. pełnił funkcję prezesa Wojewódzkiego Klubu Rzemiosł Artystycznych (1981–1986). Był również członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków, Polskiego Tow. Heraldycznego i Towarzystwa Przyjaciół. Nauk w Legnicy.

Posiadał odznakę Zasłużony dla Miasta Legnicy oraz tytuł Honorowego Obywatela Ziemi Kłodzkiej, gdzie – jak pisał – zamierzał się przenieść na stałość. Nie zdążył, bo poświęcił się Zamkowi i Legnicy. Ale czy Legnica będzie mu to pamiętać? Henryk nie zdołał wypełnić swojej misji względem Zamku, ale czy inspirujący ferment, jaki wywołał swoimi pomysłami, musi pójść na marne?

³ Napisał m.in. pracę (kolportowaną szeroko jako maszynopis) „Psychofizyczna sprawność polskiego społeczeństwa – Polacy wolni od chorób cywilizacji” (1984).